



Radosnych Świąt!

W numerze:

Archiwum Społeczne
Ziemi Libińskiej - s. 4

Spokojna głowa -
Jasiek Mela w Libiążu - s. 6

U Basi na imieninach -
koncert Barbórkowy - s. 14

Mikołajki w LCK

Przejazd świąteczną kolejką, warsztaty zdobienia pierniczków, świąteczne zabawy taneczne, spotkanie z Mikołajem i seans kinowy – 6 grudnia w domu kultury dużo się działo.

To był dzień pełen wrażeń! Zabawę rozpoczęliśmy już rano od seansów animacji „Trolle 3” w libiąskim Ale! Kinie. Łącznie wzięto w nich udział blisko pół tysiąca dzieci ze szkół i przedszkoli z gminy Libiąż.

Po południu na ulicach Libiąża pojawiła się pięknie przyozdobiona i oświetlona świąteczna kolejka, która była nie lada atrakcją dla mniejszych i większych. Każdy mógł pojechać w podróż, ponieważ pociąg kursował po mieście kilka godzin.

Kolejnym punktem mikołajkowego programu były warsztaty zdobienia pierniczków, drewnianych ozdób

na choinkę oraz przestrzennych aniołów. Warsztaty prowadziły panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Libiążu, które dzieliły się swoją wiedzą i umiejętnościami z najmłodszymi. W LCK pojawił się także długo wyczekiwany gość – Mikołaj, który rozdał dzieciom słodkie upominki. Nie zabrakło świątecznych gier i zabaw, które poprowadziła Animka Dance Fit. Dużą frajdę sprawiło dzieciom zamykanie w wielkich bańkach mydalnych. Spotkanie z Mikołajem zakończył kolejny seans „Trolli”.



Wspólne pieczenie pierniczków



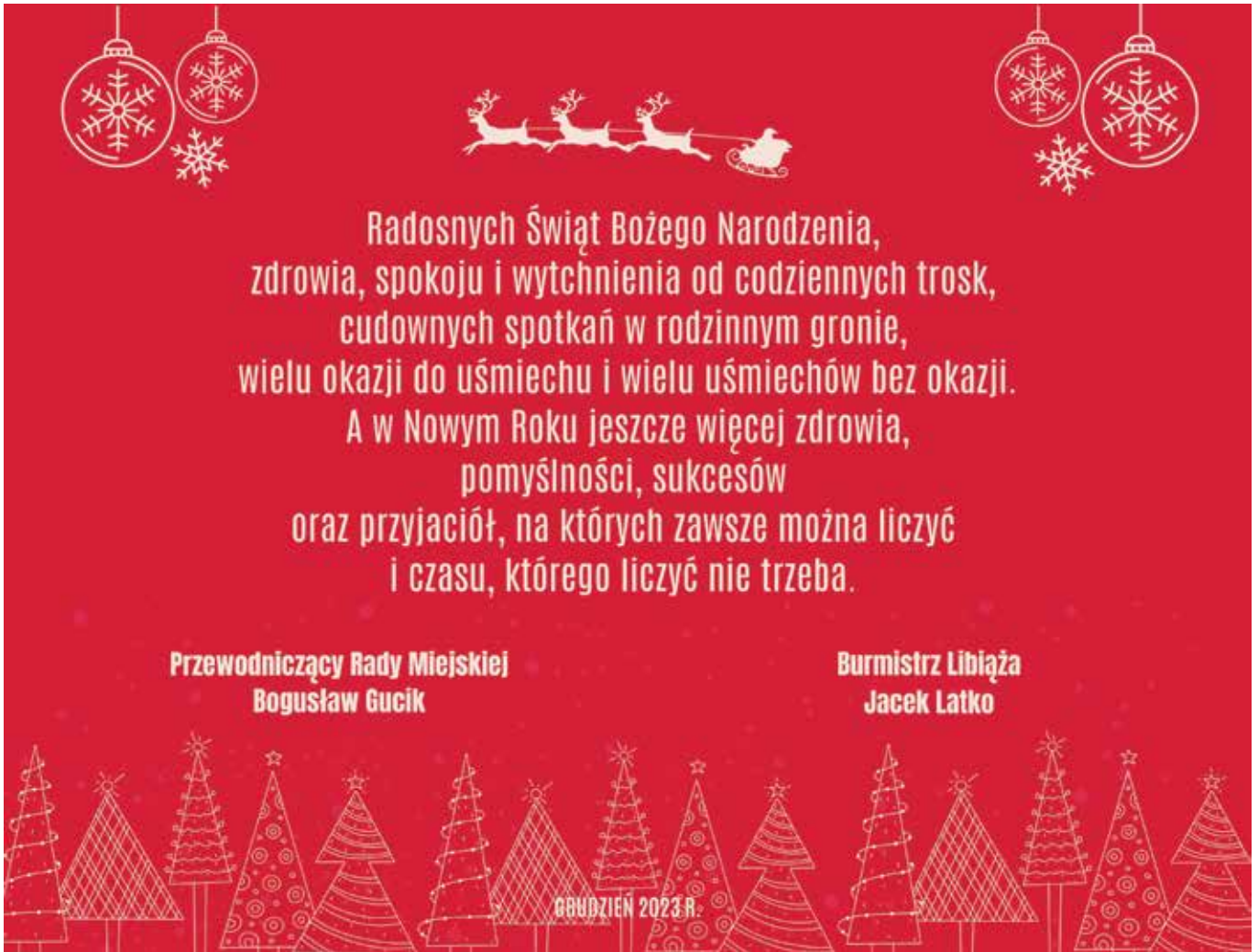
Dzieci śpiewają kolędy dla Mikołaja



Animacje dla dzieci



Na przejażdżkę świąteczną kolejką zapraszał Bałwanek



Otworzyli serca i portfele

Blisko pół tony artykułów żywnościowych zebrano podczas kolejnej edycji zbiórki charytatywnej „Podziel się sercem”, która odbyła się w sobotę 2 grudnia. Wolontariusze kwestowali w trzech libiąskich supermarketach: „Stokrotka”, „Netto” i „Intermarche” w Libiążu.

- Zebraliśmy dokładnie 464,5 kg artykułów żywnościowych. W zbiórce żywności uczestniczyli radni Rady Miejskiej w Libiążu, pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu oraz 63 wolontariuszy z Klu-

bu Wolontariusza, który działa przy naszym ośrodku. Młodzież rozdawała ulotki informujące klientów o zbiórce oraz pakowała zebrane produkty – wyjaśnia Sylwia Paleczny, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu.

Zebrane produkty zostały przewiezione przez Ochotniczą Straż Pożarną w Libiążu do Zespołu Charytatywnego przy parafii Św. Barbary, gdzie zostaną rozdysponowane wśród rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej z terenu gminy Libiąż. Dzięki akcji i te rodziny będą miały radosne Święta Bożego Narodzenia.

- Jestem dumny, że mieszkańcy gminy Libiąż mają wielkie serca i zawsze są gotowi pomagać potrzebującym – mówi burmistrz Libiąża Jacek Latko.

Organizatorzy dziękują załodze i kierownictwu supermarketów, które umożliwiło przeprowadzenie zbiórki, a także wszystkim darczyńcom i uczestnikom akcji.



Wolontariuszki akcji „Podziel się sercem”

Powstaje Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej

Młody student historii z Libiąża tworzy Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej i prosi mieszkańców o pomoc. Poszukiwane są zdjęcia i inne materiały archiwalne dotyczące tego terenu. Krystian Waligóra chce je zgromadzić w jednym miejscu, uporządkować historię Libiąża i udostępnić dokumenty lokalnej społeczności.



Krystian Waligóra

Młody libiążanin zamierza się skupić na życiu codziennym mieszkańców na przestrzeni ubiegłych lat. Pomysł z archiwum zrodził się przy okazji tworzenia przez niego drzewa genealogicznego swojej rodziny. Udało mu się dotrzeć do szóstego pokolenia wstecz.

- Chciałbym, żeby każdy mieszkaniec miał możliwość odszukania informacji o swoich przodkach. A w Libiążu nie mamy takiego archiwum. Stąd pomysł na jego stworzenie. Archiwalne zbiory są bardzo rozbudowane. Chciałbym zgromadzić to wszystko w jednym miejscu, żeby ułatwić pracę historykom i udostępniać te informacje zainteresowanym osobom – mówi Krystian Waligóra.

Chodzi o dokumenty zawierające podstawowe informacje: imiona, nazwiska, daty urodzenia oraz o fotografiach związane z tym terenem. Zdjęcia pozwolą porównać, jak miasto wyglądało kiedyś i jak wiele się zmieniło.

- Na przykładzie fotografii procesji Bożego Ciała z lat

80. widać jak zmieniał się otoczenie trasy, którą szli jej uczestnicy, m.in. park Janiny w Libiążu – tłumaczy. Powoli digitalizuje dokumenty, które już posiada i zamieszcza je w internecie. Dzięki temu, docelowo, po wpisaniu jakiegoś nazwiska w wyszukiwarkę będzie można znaleźć konkretną osobę czy rodzinę.

- Interesują mnie historie konkretnych rodzin, zwykłych ludzi. W pewnym momencie będą się pewnie ze sobą łączyć, tworzyć całość. Ogromnie liczę na dobrą wolę i pomoc mieszkańców w zebraniu jak największe liczby archiwalistów. Być może w przyszłości uda się na tej podstawie wydać książkę albo kronikę ziemi libiąskiej – zdradza Krystian Waligóra.

Na Facebooku działa już fanpage Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej za pośrednictwem którego można kontaktować się z pomysłodawcą. Jeśli ktoś posiada dokumenty lub zdjęcia, które chciałby przekazać do ASZL, może je też przesłać mailowo na adres archiwum.libiaz@gmail.com

W skrócie

Darmowa pomoc

Mieszkańcy powiatu chrzanowskiego, w tym także gminy Libiąż, mogą skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i nieodpłatnej mediacji. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach internetowych powiatu oraz gmin: Alwernia, Babice, Chrzanów, Trzebinia i Libiąż. Tu znajduje się także lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa prawnego dla mieszkańców powiatu. Poradę można umówić się telefonicznie w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Chrzanowie – nr tel. 32 625 79 64, elektronicznie przez stronę ms.gov.pl/zapisy lub osobiście w starostwie (ul. Partyzantów 2 w Chrzanowie, I piętro, pokój 104).

Wycinki nie będą

Po tym jak nadleśnictwo wycięło sporą liczbę drzew przy ul. Chrzanowskiej w Libiążu, mieszkańcy znów zaczęli się martwić o skrawek lasu pomiędzy ulicami: Leśną i Jaworową (rejon bloków i sieci wysokiego napięcia). Trzy lata temu wspólnymi siłami gminy i lokalnej społeczności udało się powstrzy-

mać planowany wyręb. Czy temat wróci?

- Nie ma mowy o wycinie. Podejmujemy kolejne kroki, by wspomniany kawałek lasu jak najlepiej służył kolejnym pokoleniom mieszkańców – uspokaja burmistrz Jacek Latko.

Kolejna kadencja

Mieszkańcy Gromca wybrali sołtysa na kolejną kadencję. Frekwencja w wyborach 10 grudnia była niewielka, ale nie ma to wpływu na wynik wyborów. Jedynym kandydatem ubiegającym się o funkcję sołtysa był dotychczasowy gospodarz wsi Jerzy Górski. Zagłosowało na niego 123 mieszkańców.

Nie dla biogazowni

Uczestnicy spotkania w sprawie inwestycji planowanej przez Wodociągi Chrzanowskie przy ul. Gromieckiej w Libiążu jasno powiedzieli, że nie zgadzają się na lokalizację biogazowni w tym miejscu. Burmistrz Jacek Latko zaapelował, by uszanować to stanowisko. Przyznaje, że nie jest przeciwnikiem samej technologii, ale uważa, że nie należy działać wbrew mieszkańcom. Biogazownia miałaby zostać zlokalizowana na terenie oczyszczalni.

Działamy dalej!



Burmistrz Libiąża Jacek Latko

Grudzień to czas podsumowań i snucia planów na kolejny rok. O to co czeka mieszkańców gminy Libiąż, nie tylko w kontekście inwestycji, ale także zbliżających się wyborów samorządowych, Kurier Libiążki zapytał burmistrza Libiąża Jacka Latko.

„Zmodernizowaliśmy 14 dróg gminnych. Efekty mieszkańcy odczują wiosną”.

Jacek Latko

Kurier Libiążki: 2023 rok powoli się z nami żegna. Jaki to był czas dla gminy?

Burmistrz Jacek Latko: - To trudny rok, ale jednocześnie bardzo dobry pod względem inwestycyjnym. Zmodernizowaliśmy 14 dróg gminnych. Efekty mieszkańcy odczują wiosną. Pozyskaliśmy na to blisko 6,4 mln zł z Polskiego Ładu, dzięki czemu nie musieliśmy nadmiernie obciążać gminnego budżetu. Udało nam się też sięgnąć po spore dofinansowanie na modernizację świetlic: w Kosówkach i w Gromcu. To 5 mln zł. Prace idą pełną parą. Termin oddania inwestycji to marzec 2024 roku.

A dlaczego to był trudny rok?

- Z powodu okrojonego budżetu, co – jak wielokrotnie tłumaczyłem – jest pokłosiem reformy podatkowej rządów PIS. Mamy mniejsze wpływy z udziału w podatku PIT, a jednocześnie gmina musi normalnie funkcjonować i się rozwijać. Tego oczekują mieszkańcy i to musimy im zapewnić.

To oznacza, że pod względem inwestycji w 2024 roku niewiele będzie się działo?

- Sytuacja finansowa gminy jest trudna. Wpływy z udziału w podatku PIT są o ok. 7 mln zł mniejsze. By lepiej to zobrazować dodam, że są na poziomie z 2021 roku, a przecież wszyscy wiemy, jaki był wzrost cen, płac czy energii. Udało nam się jednak spiąć budżet i zapewnić spokojne funkcjonowanie gminy. Co więcej, zrealizujemy dwie duże i oczekiwane przez mieszkańców inwestycje. Mam na myśli budowę przedszkola w Żarkach wraz z kontynuacją modernizacji wszystkich szkół w gminie oraz przebudowę drogi powiatowej w Gromcu. To wielomilionowe inwestycje.

Koniec roku to także dobre wiadomości w sprawie budowy II etapu Drogi Współpracy Regionalnej, o który od lat zabiega gmina?

- Jestem po spotkaniu w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie, gdzie potwierdzono, że preferowanym do realizacji wariantem jest ten, za którym obok naszej gminy optowały także Oświęcim i Chełmek oraz Jaworzno. Droga będzie przebiegać od ronda w Bobrku aż do węzła autostradowego w Jeleniu (Jaworzno), który ma zostać rozbudowany. DWR odciąży ruch samochodowy w centrum miasta i w Żarkach, a także otworzy nowe tereny pod inwestycje.

2024 rok to także wybory samorządowe. Będzie pan startował?

- Wiele osób mnie o to pyta. Zwłaszcza w kontekście nieprawdziwych informacji, że po zmianie przepisów, to moja ostatnia kadencja. Chciałbym to zdementować. Mogę się ubiegać o reelekcję i zamierzam wystartować w wyborach samorządowych na urząd burmistrza Libiąża. Jestem to winny nie tylko wyborcom, ale wszystkim mieszkańcom. Wiele się dzieje, ale wiele jest jeszcze do zrobienia. Mam głowę pełną pomysłów na to jak rozwijać i unowocześniać gminę. By Libiąż był miastem jeszcze bardziej przyjaznym dla mieszkańców. Także ludzi młodych. Wkrótce zdradzę więcej szczegółów, a na razie tylko tyle, że zamierzam postawić m.in. na rozbudowę infrastruktury dla młodzieży, budowę pumtracka i skateparku. Jestem dumny z naszej małej ojczyzny i dołożę starań, by wszyscy mieszkańcy też byli z niej dumni. Zapraszam do współpracy.

Każdy pragnie akceptacji

Polski podróżnik i działacz społeczny Jan Mela spotkał się z libiąskimi uczniami w ramach kampanii wsparcia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży „Spokojna głowa! Nie jesteś sama! Nie jesteś sam!”. Mówi o swoim wypadku i o tym, jak w wieku 15 lat, mimo niepełnosprawności, udało mu się zdobyć dwa bieguny w ciągu jednego roku, stając się pierwszą niepełnosprawną osobą, która tego dokonała. Co sądzi o kampanii gminy Libiąż i jaką ma receptę na wsparcie młodych w kryzysie? Z podróżnikiem rozmawia Kurier Libiąski.

Kurier Libiąski: Co sądzisz o autorskiej kampanii gminy Libiąż, która ma wesprzeć zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Czy to ma sens?

Jan Mela: - Jak najbardziej! Żyjemy w trudnych czasach. Pandemia pogłębiła problem izolacji społecznej, trudności w relacjach i w zwykłej rozmowie. Nie da się pomóc młodym bez ich chęci i odwagi. Dlatego to bardzo ważne, by poruszać te kwestie i zachęcać ich do szerszego zgłaszania się po pomoc.

Rzeczywiście coraz więcej dzieci i młodzieży wymaga wsparcia zdrowia psychicznego?

- Widzę to na spotkaniach, ale także po treściach zaproszeń, które otrzymuję. Kiedyś organizatorzy pisali: proszę przyjechać, młodzież chętnie spotka się z ciekawym człowiekiem. Dziś zaczynają wiadomość od tego, że jest trudno, że młodzi przeżywają kryzys braku wartości, są pozamykani w sobie i ciężko do nich dotrzeć. To niepokojące i znamienne. Dzieci i młodzież mniej okazują emocje. Dawniej po spotkaniu zadawali pytania, dziś milczą albo piszą wiadomość po wszystkim. Wstydzą się, że mają z czymś problem. A przecież trzeba nauczyć się głośno mówić nie tylko o sukcesach, ale i trudnej drodze do samoakceptacji.

Powiedziałeś, że zdobycie dwóch biegunów mimo niepełnosprawności było prostsze niż uwierzenie w siebie i polubienie siebie po wypadku. Jest jakaś recepta jak to zrobić?

- W życiu nie istnieją recepty. To ułuda. Chyba że chodzi o przepis kulinarny. Każdy z nas jest inny i musi znaleźć własną drogę. Podobne doświadczenia mają na nas inny wpływ. Jednych złe doświadczenia wzmacniają, a innych łamią. To zależy od wielu czynników. Kluczowe jest najbliższe otoczenie. To czy wzrastamy wśród osób, które nas w pełni akceptują. Po porażeniu prądem rodzice nie założyli mi szklanego klosza. Pozwolili mi działać, podejmować wyzwania. To mnie wzmocniło. Niestety bywa i tak, że tak bardzo boimy się o dziecko, że je „ubezwłasnowolniamy”. To nie jest dobre. Recepty nie ma, ale warto być odważnym. Zbudować dobre relacje i rozmawiać z dzieckiem także na tematy trudne. Słuchać jakie ma problemy, co czuje. I przede wszystkim nie oceniać. Każdy pragnie akceptacji. Pokażmy młodym, że mogą mieć swoje słabości i nie muszą się ich wstydzić. Że tacy jacy jesteśmy ze wszystkimi trudnościami i ograniczeniami jesteśmy wartościowi.



Jasiek Mela

Od czego zacząć?

- Od rozmowy. I od tego, żeby znaleźć czas. Nie wtedy, gdy mamy pół godziny między jednym a drugim zajęciem, ale wtedy, gdy dziecko nas potrzebuje. To jest trudne i wymaga uważności. I bycia ciekawym. Prawdziwej chęci wejścia do świata dziecka. Nie porównujmy! Nie mówmy: ja w twoim wieku na trzepaku się bawiłem, nie miałem tylu możliwości. Fakt, żyliśmy inaczej. Nasi rodzice i dziadkowie też. Ale co z tego? Nie można wszystkiego mierzyć swoją miarą. Wielu dorosłych nie ma świadomości w jak trudnej rzeczywistości przyszło dorastać dziś młodym. Mnogość możliwości i wyborów. Iść do takiej szkoły czy innej, na taki kurs czy na taki, na studia w Polsce a może za granicą albo od razu do pracy. A świat wmawia nam, że ten wybór musi być najlepszy, że nie możemy się pomylić. Moja rada dla dorosłych jest taka, by mądrze towarzyszyć dzieciom. Budować zaufanie, byśmy nie musieli córki i syna kontrolować ani śledzić, ale by sam do nas przyszedł, gdy będzie miał problem. I nawet jeżeli tego problemu nie zrozumiemy i nie znajdziemy jego rozwiązania, to będziemy mogli dziecka wysłuchać i być w tym razem. To jest najważniejsze.



Bieganie mają w genach

Zaczęły biegać zanim to stało się modne. Najpierw mama – Renata Kumor, później młodsza córka Kasia, a z czasem także starsza Basia.

Można powiedzieć, że to rozbiegana rodzina. Renata, Kasia i Basia startują razem z zawodach biegowych. Pokonują coraz większe dystanse i ciągle im mało.

MAMA

Renata Kumor zaczęła biegać już w szkole podstawowej. Reprezentowała libiąską „trójkę” na zawodach, zajmując wysokie lokaty. Później zrobiła sobie długą przerwę. Do biegania wróciła 20 lat temu i od tamtej pory to jej wielka pasja.

- Zaczęłam biegać po latach przez Kasię i jej treningi. Jeździłam z nią i nudziło mi się to stanie i czekanie. Poza tym z wiekiem zaczął mnie boleć kręgosłup, a bieganie pomogło. No i schudłam przy tym 10 kg. Teraz biorę udział w różnych zawodach, mam na koncie półmaratony i maratony. Zdobyłam Mistrzostwo Polski Masters na dystansie 10 km i 21 km, a w 2008 r. Mistrzostwo Śląska na dystansie ponad 100 km. To był 12-godzinny bieg – mówi Renata Kumor i żartuje, że jej córki bieganie mają w genach.

KASIA

Kasia tak jak mama chodziła do SP nr 3 w Libiążu. W 4 klasie wygrała eliminacje do zawodów biegowych. Szybko okazało się, że ma ogromny talent. Zapisła się do Klubu Orły Chrzanów. W 6 klasie podstawówki trafiła do Krakowa, do Kadry Małopolski. Reprezentowała barwy AZS AWF Kraków, a potem Wawel Kraków. Tak do 18. roku życia. Karierę zakończyła Brązowym Medalem na Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich.

- Bieganie to nadal ważna część mojego życia. Trenuję tak jak mama w Grupie Run Gloria przy KS Zagórzanka w gminie Babice. W Libiążu klubu biegowego na razie nie ma. Regularnie biorę udział w Libiąskim Biegu z Uśmiechem. W 2023 r. zajęłam II miejsce w gminie na dystansie 5 km – opowiada Kasia.

Jej największą pasją są jednak biegi górskie. W tym roku przebiegła 100 km w górskim maratonie. Zajęła jej to 16 godzin i wymagało mnóstwo determinacji z powodu kontuzji. W przyszłym roku chciałaby wystartować w biegu Łemkowyna Trial na dystansie 100 km. Maraton za granicą to wspólny cel całej trójki.

BASIA

Najmłodsza córka biegowego bakcyła poczuła najpóźniej.

- Szczerze, to nie lubiłam biegać. Ale siostra i mama jeździły na Parkrun Chrzanów i kiedyś do nich dołączyłam. Zaczęłam truchtać po okolicy. Pierwsze 5 km przebiegłam na 30 urodziny. A potem poszło z góry. Półmaratony, maraton uliczny. Bieganie daje mi



Kasia, Renata i Basia Kumor. Fot. z arch. rodzinnego.

wolność. Pozwala przewietrzyć głowę, odreagować. Zresztą chyba nam wszystkim – tłumaczy Basia. Trenują cały rok. Nawet zimą. Gdy temperatura za oknem spada, zostaje bieżnia albo bieganie ulicą. W pozostałą część roku lubią biegać w lesie albo wyjeżdżają w Beskidy.

Spotkania w ramach Parkrun Chrzanów odbywają się w każdą sobotę o godz. 9.00 na terenach leśnych. Miejsce zbiórki to sąsiedztwo leśniczówki Kroczymiech, nieopodal drogi 933 Chrzanów-Libiąż. Udział jest bezpłatny. Więcej informacji na www.parkrun.pl

FINISZ

Czy bieganie jest dla każdego? Nasze bohaterki zgodnie mówią, że tak. Choć nie wszyscy od razu je polubią. Warto zacząć od małych kroków. Wstać z kanapy i iść na spacer. Potem stopniowo zwiększać dystans, trochę truchtać, a trochę maszerować. Najważniejsze to wyznaczać sobie małe cele. To daje motywację. Jak ktoś zacznie na hurra, nabawi się zakwasów i szybko zniechęci.

- Od początku uczestniczymy w cotygodniowych spotkaniach Parkrun Chrzanów i serdecznie zapraszamy każdego, kto chciałby spróbować. Do pokonania jest 5 km. Można biec, iść z kijkami, zabrać ze sobą dzieci, nawet psa. Można się ścigać albo pokonać trasę w swoim tempie – zachęcają libiąskie biegaczki.

GMINA LIBIAŹ - TU JEST PIĘKNIĘ!

KALENDARZ 2024

STYCZEŃ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

LUTY

N	P	W	Ś	CZ	P	S
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29		

MARZEC

N	P	W	Ś	CZ	P	S
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

KWIECIEŃ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
		1	2	3	4	5
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

MAJ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

CZERWIEC

N	P	W	Ś	CZ	P	S
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

LIPIEC

N	P	W	Ś	CZ	P	S
		1	2	3	4	5
6						
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

SIERPIEŃ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

WRZESIEŃ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

PAŹDZIERNIK

N	P	W	Ś	CZ	P	S
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

LISTOPAD

N	P	W	Ś	CZ	P	S
						1
2						
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

GRUDZIEŃ

N	P	W	Ś	CZ	P	S
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

W numerze świątecznym przeniesiemy się o ponad dwa stulecia wstecz i zobaczymy, co ciekawego można wyczytać z najstarszej szczegółowej mapy Libiąża Wielkiego.

Nad najstarszą mapą Libiąża Wielkiego...

Stare mapy mają dla historyka niepoślednią wartość. Można z nich wyczytać mnóstwo istotnych informacji, które pozwalają odtworzyć w mniejszym lub większym stopniu przykryte pomroką dziejów historyczne procesy. Przywrócić obraz lokalnej historii zabrany do grobów wraz z pokoleniami zmarłych już libiążan – naszych przodków. Dużo zależy jednak od pracy ówczesnego kartografa. Jakie informacje umieścił na mapie, z jakich zrezygnował, bo wydawały mu się wtedy nieistotne, a dla nas – po dwóch stuleciach – miałyby kolosalną wartość.

Prezentowana mapa jest odrysem starej mapy dokonanej w okresie Wolnego Miasta Krakowa. Za-

tem kopia pochodzi z I połowy XIX w., ale oryginalna mapa mogła być starsza. Pozostawiając jednak na marginesie trudną do dokładnego odtworzenia metrykę mapy, wczytując się w jej treść, można odtworzyć sieć ówczesnych dróg i cieków wodnych, a także rozmieszczenie zabudowań chłopskich. Znajdziemy na niej również kościół, kapliczki, studnie, karczmy, pasieki i smolarnie oraz dokładnie wrysowaną granicę z Libiążem Małym, która była jednocześnie granicą pomiędzy dobrami bobreckimi i chrzanowskimi, należącymi do różnych właścicieli.



Mapa nr 1

Opis mapy nr 1. Z analizy mapy wynika, że osadnictwo w Libiążu Wielkim koncentrowało się w kilku rejonach. Przede wszystkim przy dzisiejszej ul. Floriańskiej wraz z uliczkami bocznymi – tzw. „królewskimi” do skrzyżowania z ul. Batorego, a także przy ul. Długosza oraz przy ul. Sienkiewicza – w tym przypadku jednak rejon zagęszczenia zabudowań występowały poniżej skrzyżowania z ul. ks. Flasińskiego oraz przy skrzyżowaniu z ul. Krasickiego. Sieć dróg z dużą dokładnością oddaje nasze czasy. Brakuje jednak ul. Spokojnej, ul. H. Kmiec w inny sposób łączy się z głównym gościńcem (uwzględniając położenie drewnianego kościoła), a zabudowania plebanii łączy bezpośrednia droga z ul. ks. Flasińskiego. Ciekawe są ciekawy wodne. Jeden z nich zaczyna się na ul. Floriańskiej w rejonie lodziarni, przepływa przez park, a następnie pod mostkiem na głównym gościńcu dostaje się na grunty plebańskie, a potem w rejon ul. Długosza, gdzie tworzy stawek. Stamtąd woda

plynie w rejon ul. Sienkiewicza, gdzie łączy się ze strugą prowadzącą wody z Małego Libiąża. Drugi ciek zaczyna swój bieg od małego stawu przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic: Spokojnej i Jazdówki, a następnie przez „Wilczakowe Łąki” płynie w kierunku Kosówek do Przemszy. Po lewej stronie mapy dobrze widoczna jest Góra Grodzisko z sugestywnie zarysowanymi ostrymi zboczami. Na mapie zaznaczono też kilka krzyży przydrożnych lub kapliczek (w części już dzisiaj nieistniejących), m.in. przy głównym gościńcu w rejonie kościoła (skrzyżowanie z ul. Kopernika) oraz w rogu parku naprzeciwko domu pogrzebowego, przy ul. Floriańskiej w trzech lokalizacjach: przy lodziarni, na górze na środku

drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Sobieskiego oraz przy skrzyżowaniu z ul. Batorego również na drodze. Tego rodzaju budowle zauważyć można ponadto przy ul. Kazimierza Wielkiego oraz na ul. ks. Flasińskiego przy ówczesnym wylocie drogi z plebanii. Na mapie nie ma jeszcze cmentarza (zmarłych grzebano wówczas wokół kościoła). Rzuca się w oczy również pustka osadnicza pomiędzy głównym gościńcem, parkiem i ul. Mieszka I – był to wtedy teren dworski, bezpośrednio należący do dziedzica w Bobrku (przeżyje on go w części w późniejszych latach na cele szkolne). Wprawne oko wyłowi także zabudowania karczmy w rejonie Agatu, ale to już poza granicą, na terenie Libiąża Małego. Jest też na mapie warta szczególnej uwagi ciekawostka – otóż w przedłużeniu ul. Floriańskiej za skrzyżowaniem z ul. Batorego, po lewej stronie drogi (idąc od kościoła) znajdowały się zabudowania leśniczówki (w przybliżeniu rejon aktualnych zabudowań nr 45 i 47).



Mapa nr 2

Opis mapy nr 2. Rysunek mapy wskazuje, że w przedłużeniu ul. Kopernika (w polach, na zboczu schodzącym w kierunku torów) zbudowane były dwie pasieki – jeżeli dosłownie czytać mapę, a kropka w tym miejscu oznacza ul., to było ich w sumie 18. Pasieki otoczone były parkanem. Zapewne do zadań miejscowych chłopów, działających z polecenia dziedzica, wyspecjalizowanych w tym zadaniu, należało ich doglądanie. Pasieki z reguły stanowiły bezpośrednią własność dziedzica (te libiąskie stały na jego gruntach) i przynosiły realne dochody ze sprzedaży miodu i wosku.

oprac. Łukasz Płatek, mapa z zasobów Archiwum Narodowego w Krakowie.



Mapa nr 3

Opis mapy nr 3. Mapa pokazuje stan sprzed budowy folwarku na Jazdówce. Przy czym rejon wydobywania kamienia został w sposób widoczny zaznaczony, również odchodząca od niego droga w dół (dzisiejsza ul. Cegielniana). Warto zwrócić uwagę na opisaną wyraźnie Górę Ołowianą, co jeszcze raz potwierdza, że ta nazwa topograficzna jest bardzo stara, zatem faktycznie może nawiązywać do prowadzonej tam wczesnej eksploatacji rudy tego metalu.

Mikołaj przyjechał na rowerze

Śnieg i mróz nie przeszkodziły uczestnikom Zimowej podróży św. Mikołaja w świetnej zabawie.

Okazało się, że Mikołaj nie zawsze przyjeżdża saniami. Przy Libiąskim Centrum Kultury pojawili się miłośnicy jazdy na rowerze w strojach Mikołaja. Wrażenie robiły ich świątecznie ozdobione rowery. W zimowej podróży wzięli udział m.in. przedstawiciele

le Grupy Rowerowy Libiąż, „Sportowe Dzieciaki” oraz Stowarzyszenia Chrzanowskich Cyklistów. Było też ognisko z kiełbaskami i gorąca herbata, a na najmłodszych czekały prezenty przygotowane przez rowerzystów oraz LCK i gminę Libiąż.



Ozdobione przez cyklistów rowery



Uczestnicy Zimowej podróży św. Mikołaja

WARTO PRZECZYTAĆ



„Lato, gdy mama miała zielone oczy” - Tatiana Tibuleac

To niezwykła powieść poruszająca serce i umysł czytelnika. Autorka zajmuje się tematyką relacji rodzinnych, a zwłaszcza relacji między matką a dzieckiem. Opowiada o Aleksie, zbuntowanym i pełnym nienawiści nastolatku i jego relacji z mamą. Kobieta została ostatnie miesiące życia, więc wyjeżdża na wieś do Francji, aby korzystać z czasu, który jeszcze ma. Dzięki temu stają się sobie bliżsi niż kiedykolwiek. Ostatnie lato z mamą żyje w pamięci chłopaka, inspiruje jego twórczość malarską i długo potem nie pozwala odzyskać spokoju.

Jednym z najmocniejszych punktów książki jest sposób, w jaki porusza trudne tematy życia, takie jak choroba, straty czy zmiany w życiu rodzinnym. „Lato, gdy mama miała zielone oczy” to wspaniała powieść, która uskrzydla i porusza jednocześnie. Pełna ciepła i mądrości, która przypomina nam o wartościach życia i miłości rodzinnej. Książka dostępna w Bibliotece Główniej w Libiążu. Poleca Roksana Nędza.

Libiąska Bajka Profilaktyczna „Bajka na zdrowie”

Organizowany od lat przez bibliotekę w Libiążu konkurs na Libiąską Bajkę Profilaktyczną był w tym roku jednym z punktów gminnej kampanii na rzecz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży „Spokojna głowa”. Chodziło o zwrócenie uwagi młodych na problematykę zdrowia psychicznego oraz promowanie postaw zrozumienia i akceptacji drugiego człowieka. Gościem podsumowania konkursu w LCK był Jasiek Mela - znany polski podróżnik, działacz społeczny i mówca motywacyjny. Rozmowę z nim znajdziecie na s. 6.

Laureaci konkursu:

Kategoria I (klasy IV-VI szkół podstawowych)

I miejsce – Wiktoria Hodur - ZS Żarki, **II miejsce** – Zuzanna Czaja, **III miejsce** – Magdalena Klepadło (uczennice ZSP nr 2 w Libiążu)

Kategoria II (klasy VII-VIII szkół podstawowych)

I miejsce – Milena Rzęsista, **II miejsce** – Zuzanna Oleksy, **III miejsce** – Patrycja Słowikowska (uczennice ZSP nr 2 w Libiążu)

Kategoria III (szkół ponadgimnazjalne)

I miejsce – Julia Gębała - I LO Chrzanów, **II miejsce** – Liwia Trybuś - II LO Chrzanów, **III miejsce** – Wojciech Dombek - ZS Libiąż.



Laureaci konkursu odebrali gratulacje od dyrektora MBP w Libiążu Anety Gwóźdź oraz zastępcy burmistrza Huberta Szumniaka

Kurier Libiąski - Informator Gminny

Wydawca: Libiąskie Centrum Kultury,
ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż,
tel. 32 627 12 62 w. 18,
e-mail: kurier_libiaski@interia.pl
Nakład: 7000 sztuk
Redaktor naczelny: Eliza Jarguz-Banasik
Redaktor prowadzący: Maciej Kozicki

Współpraca: Biuro Promocji UM w Libiążu
Skład: Justyna Bednarek
Druk: ADVERT STUDIO MARCIN WILK
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Rywalizowali na macie

W tegorocznym Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin „Gwarek Cup” o Puchar Burmistrza Libiąża wzięło udział blisko 300 młodych miłośników sztuk walk.

Do Hali Sportowej w Libiążu przyjechali zawodnicy z ponad 20 klubów z całej Polski, m.in. z: Lublina, Wrocławia, Zakopanego. Nie zabrakło reprezentacji libiąskiej sekcji Chrzanowskiego Klubu Karate i Dalekowschodnich Sztuk Walki. Zawody rozegrano w trzech konkurencjach: kata, kata synchroniczne oraz kumite. Podczas turnieju była prowadzona zbiórka charytatywna na operację Oli Dzwonek. To roczna dziewczynka, która od urodzenia nie słyszy wskutek niewykształconych małżowin usznych i zrośniętych kanalików usznych. Organizatorem wydarzenia, które odbywa się od ponad 20 lat, a od 8 w randze Ogólnopolskiego



Rywalizacja w kategorii kumite. Fot. FB Chrzanowski Klub Karate

Turnieju Karate, był Chrzanowski Klub Karate i Dalekowschodnich Sztuk Walki, a współorganizatorami: Urząd Miejski w Libiążu, Starostwo Powiatowe w Chrzanowie oraz Libiąskie Centrum Kultury.

Blisko 200 wystawców

Kolejny raz gmina Libiąż miała przyjemność gościć hodowców gołębi w ramach okręgowej wystawy zorganizowanej w hali łukowej w Żarkach przy współpracy z Polskim Związkiem Hodowców Gołębi Poczтовых i miłośnikami tego sportu z naszego terenu.

W jednym miejscu zgromadzono najpiękniejsze gołębie z całej Małopolski. Doroczna wystawa to dla hodowców okazja, by pokazać wyhodowane przez siebie okazy, ale także, żeby się spotkać, wymienić doświadczeniami i podsumować rok. Tradycyjnie też najlepsi zostali wyróżnieni. Najwięcej nagród zdobył Paweł Mendrys (podobnie jak rok temu).



Wystawa hodowców gołębi w Żarkach

Barbórkowe rozdanie

Libiąscy brydżyści z sekcji LCK Atut Libiąż zorganizowali Barbórkowy Turniej Brydża Sportowego. W rozgrywkach pierwsze miejsce zajęli Barbara Komala i Włodzimierz Komala, drugie - Wiesław Łakomy i Stanisław Lichota, a trzecie - Piotr Potyka i Jan Niedośpiął. Puchary i dyplomy ufundowało Libiąskie Centrum Kultury, a nagrody rzeczowe - Wodociągi Chrzanowskie.

Libiąska sekcja brydża sportowego zaprasza w swoje szeregi. Spotkania odbywają się w Kawiarni Nisza w Libiążu w poniedziałki o godz. 16:00. Do sekcji mogą przyłączyć się zarówno dorośli, jak i młodzież.



Uczestnicy barbórkowego turnieju

Pierwsze takie imieniny!

4 grudnia, po raz pierwszy w historii, w Libiąskim Centrum Kultury spotkały się Barbary z Libiąża i okolic.

Okazją do spotkania był barbórkowy koncert „U Basi na imieninach”. Na solenizantki czekało wiele atrakcji. Każda z pań otrzymała kwiaty i życzenia od burmistrza Libiąża i jego zastępcy. Po raz pierwszy w historii wręczono „Barbarkę” – coroczne wyróżnienie dla osób, które w szczególny sposób wspierają libiąską kulturę. Ceramiczną statuetkę wykonaną przez Marię Benke-Gajdę odebrał burmistrz Jacek Latko. Zaproszona na scenę Melania Mańka z Koła Gospo-

dyń Wiejskich „Gromcaneczki” podzieliła się przepisem na ciastka „Barbarki” – każdy mógł skosztować tych wypieków. Do publiczności trafiły gałązki wiśni i czereśni, czyli gałązki św. Barbary, które mają zakwitnąć na Boże Narodzenie.

Po tych atrakcjach przyszedł czas na kulminację wieczoru, czyli występ Grzegorza Poloczka z zespołem. Artysta zaprezentował swoje autorskie kompozycje, a także znane śląskie przeboje. Partnerem wydarzenia w LCK była spółka Tauron Wydobycie.



Grzegorz Poloczek z zespołem wystąpił w LCK



Jacek Latko z „Barbarką”



Pamiętkowe zdjęcie solenizantek podczas koncertu



LIBIAŃSKIE
CENTRUM
KULTURY

STYCZEŃ 2024

6.01

godz. 11.00

Jasełka przedstawia Grupa teatralna „Pióro”

Sala teatralna LCK



7, 14.01

godz. 16.00

Retransmisja koncertu André Rieu

„Śnieżne Boże Narodzenie”

Sala teatralna LCK



19.01

godz. 16.00

Dzień Babci i Dziadka

kawiarnia Nisza,

wystąpią dzieci ze studia wokalnego LCK

20–21.01

godz. 09.00–17.00

V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny

Sala teatralna LCK



28.01

godz. 15.00–19.00

32 Finał WOŚP „Tu wszystko gra”

Sala teatralna LCK, wystąpią zespoły: Eder, Ludzie,
Wersja Próbną



LIBIAŃSKIE CENTRUM KULTURY, Libiąż, ul. Górnicza 1
tel. 32 627 12 62, e-mail: lck@libiaz.pl, www.lck.libiaz.pl

f @LibiaskieCentrumKultury

ig libiaskiecentrumkultury

Andrzejki w LCK



Koncert „Andrzejki z Osiecką” w Kawiarni Nisza to piękne aranżacje utworów Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego w wykonaniu Maryli Kramarczyk. Na długo pozostaną w pamięci publiczności.



Maryla Kramarczyk podczas recitalu w Niszy



Radosne gry i zabawy, dyskoteka oraz wróżby – tak wyglądały andrzejkowe zabawy w Żarkach i Gromcu



Z okazji Andrzejek w LCK dzieci, a także ich rodzice obejrzeli seans w kinie sferycznym. To była nie tylko zabawa, ale też interaktywna nauka i poznawanie świata.

SYLWESTER z ANDRÉ RIEU

Snieżne Boże Narodzenie

w LCK

PREMIERA!!!

31.12.2023

NIEDZIELA, GODZ. 20.30

SALA TEATRALNA LCK, LIBIĄŻ, UL. GÓRNICZA 1

cena: 65 zł /os. do nabycia w LCK w godz. 7 - 15 (pon - pt) oraz w godz. pracy kina

w programie:

- retransmisja koncertu
- przekąski
- niespodzianki
- życzenia oraz toast noworoczny



IDEALNY PREZENT
POD CHOINKĘ!